

MARYJA W MISTERIUM PASCHALNYM CHRYSTUSA

Kwestia obecności Maryi w misterium paschalnym Chrystusa oraz ewentualnych konsekwencji tego faktu należy do zagadnień trudnych, ponieważ milczy na ten temat Nowy Testament. *Ewangelia św. Jana* ogranicza się do potwierdzenia obecności Maryi pod krzyżem Jezusa na Kalwarii. Milczenie Ewangelistów na ten temat uzupełnia w pewnym stopniu tradycja teologiczna, która chce, aby Jezus zmartwychwstały jako pierwszej ukazał się swojej Matce. Odwołanie się do samej tradycji, jakkolwiek ważne, nie pozwala na adekwatne ujęcie zagadnienia, dlatego konieczna jest duża ostrożność w prowadzonych poszukiwaniach i wyprowadzanych z nich wnioskach, tym bardziej że zajmowane w tej kwestii stanowiska są przeciwstawne.

Franciszek Suárez, podsumowując długą tradycję w tej materii, pisał z przekonaniem: *Ad summum suadent decuisse ut brevi tempore post resurrectionem suam Christus Virgini appareret*¹. Swój pogląd uzasadnił wieloma racjami, dzięki którym zagadnienie nabiera nie tylko pewności, ale również znacznego rozmachu teologicznego. Św. Ignacy Loyola przejął przekonanie o ukazaniu się Zmartwychwstałego Matce w *Ćwiczeniach duchownych* (nr 218 i 299)². Hans Urs von Balthasar sytuuje się na linii określonej przez Suáreza i Ignacego, pisząc: „Jej [Maryi] to – sercu Kościoła – Pan Jezus bez wątpienia musiał się najpierw ukazać [...] To Ona wszak przed wszystkimi innymi została nawiedzona przez Ducha Świętego, otrzymała Ciało Słowa”³.

Zdecydowanie natomiast przeciwny tej tradycji pozostaje na przykład Yves Congar, który wychodząc rygorystycznie od danych

¹ F. Suárez, *Commentarii et disputationes in tertiam partem D. Thomae* (q. 55 a. 4 s. 1, 1), w: *Francisci Suarez opera omnia*, t. 19, Paris MDCCCLX, s. 876.

² Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, tł. J. Ozóg, Kraków 1997, s. 90 i 126.

³ H. U. von Balthasar, *Różaniec. Zbawienie świata w modlitwie maryjnej*, tł. J. Koźbiał, Warszawa 1998, s. 63.

biblijnych stwierdza, że mówienie o zjawieniu się Zmartwychwstałego Matce jest pozbawione jakichkolwiek podstaw. Tradycja opowiadająca się za takim spotkaniem nie bierze pod uwagę wypowiedzi z *Ewangelii św. Marka*, który jednoznacznie zaświadcza, że Pan Jezus zjawił się najpierw Marii Magdalenie (16,9). Y. Congar sytuuje relację między Jezusem i Maryją na poziomie wyjątkowo głębokiej wiary i miłości, które sprawiają, że ukazanie się Zmartwychwstałego, mające pierwszorzędnie na celu umocnienie uczniów i ukonstytuowanie Kościoła, jest w Jej przypadku po prostu zbędne. W związku z tym, omawiając tę problematykę, Y. Congar z milczenia *Ewangelii* o Maryi odnośnie do Jej udziału w misterium paschalnym wyprowadza wnioski dotyczące wiary jako najwyższego sposobu uczestniczenia w tym misterium, który ukazuje postawa Maryi⁴.

W niniejszym artykule chcemy jeszcze raz spojrzeć na udział Maryi w misterium paschalnym Chrystusa, odnosząc się szczególnie do tajemnicy Jego zmartwychwstania. Uczynimy to, nawiązując do tych zagadnień, które tradycja teologiczna uwypukliła w kontekście poszukiwań dotyczących ukazania się Zmartwychwstałego Jego Matce.

Świadectwa tradycji

Aby więc podjąć zagadnienie uczestniczenia Maryi w misterium paschalnym Chrystusa, które opiera się przede wszystkim na danych czerpanych z tradycji, trzeba przywołać przynajmniej niektóre z nich. Pozwoli to w jakimś stopniu określić kierunek prowadzonych poszukiwań.

Fragment koptyjski *Ewangelii Bartłomieja*, pochodzący z IV wieku, wydaje się najstarszym świadectwem, którym dysponujemy, gdy chcemy mówić o ukazaniu się Zmartwychwstałego Matce. Zjawienie się Zmartwychwstałego zostaje wyrażone za pośrednictwem rozmowy. Maryja wyznaje wiarę w swego zmartwychwstałego

⁴ Por. Y. Congar, *Incidences ecclésiologiques d'un thème de dévotion mariale*, „Mélanges de Sciences Religieuses” 7 (1950) s. 277-291.

Syna, a On pozdrawia Matkę: „Bądź pozdrowiona, któraś przyniosła życie świata [...] Maryjo, Matko moja, którą kocha życie”⁵.

Innym świadectwem, pochodzącym prawdopodobnie z tej samej epoki, jest etiopski fragment *Ewangelii Gamaliela*. Zmartwychwstały Pan pociesza Matkę, mówiąc do Niej: „Maryjo, wylałaś dotąd dość łez. Ten, który został ukrzyżowany, żyje. Przynoszący Ci pocieszenie jest tym, o którym szukasz wiadomości [...] On połamiał spiżowe bramy i wyzwolił niewolników z *szeolu*”⁶.

W przytoczonych świadectwach widoczny jest ogólny związek ich treści ze słowem Bożym, a rozwój rozumienia wydarzenia ma charakter teologiczny i wpisuje się w rozumienie zmartwychwstania w liturgicznej tradycji bizantyńskiej. Autorom chodzi przede wszystkim o pokazanie przełomowego znaczenia zmartwychwstania Chrystusa jako powszechnej odnowy życia, w której uczestniczy Maryja.

Z tego samego okresu pochodzi świadectwo, które znajduje się w komentarzu do *Diatessaronu* Tacjana, zachowanego w klasycznym języku ormiańskim⁷ Diakon Efrem, który jest jego autorem, nie ma żadnej trudności z tą kwestią, ponieważ dzięki błędowi w manuskrypcie biblijnym, który miał do dyspozycji, zjawienie się Zmartwychwstałego dotyczy Maryi, a nie Magdaleny. Efrem, który pozostaje pod pewnymi względami krytyczny w stosunku do Maryi, nie dziwi się, że wydawało się Jej, że spotkała ogrodnika. Miałoby to wskazywać na Jej wątpliwości w wierze (II, 17)⁸. Z takim samym napomnieniem, jakie Efrem kieruje pod adresem Maryi, jeśli chodzi o wesele w Kanie (V, 1), zwraca się do Niej, gdy chce dotknąć ciała swojego zmartwychwstałego Syna⁹ Píše więc: „Także po zmartwychwstaniu przeszkodził Jej zbliżyć się na nowo do Niego, ponieważ – jak Jej powiedział – odtąd Twoim synem jest Jan [...] W ten sposób, gdy Matka Go zobaczyła, po

⁵ Omówienie apokryfu w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2: *Ewangelie apokryficzne*, pod. red. M. Starowieyskiego, Kraków 2003, s. 775-776.

⁶ Cyt za: E. Cothenet, *Marie dans les apocryphes de la passion et de la résurrection*, w: *Maria. Etudes sur la Sainte Vierge*, red. H. de Manoir, t. 6, Paris 1961, s. 112.

⁷ Ephrem de Nisibe, *Commentaire de l'Évangile concordant ou Diatessaron*, wyd. L. Leloir, Paris 1966 (*Sources Chrétiennes*, t. 121).

⁸ Por. tamże, s. 74-75.

⁹ Por. tamże, s. 107.

Jego zwycięstwie nad otchłanią, chciała po matczynemu okazać Mu czułość. Ale Maryja, która szła za Nim i doszła aż do krzyża, została owego dnia powierzona Janowi” (V, 5)¹⁰. Efrem zaznacza jednak: „Jak Maryja była tam przy pierwszym cudzie, tak również miała pierwociny wyjścia z otchłani. W ten sposób, chociaż Go nie dotknęła, została pocieszona” (XXI, 27)¹¹.

Egzegeza Efrema jest niewątpliwie pozbawiona podstaw w samym tekście biblijnym. Jeśli chodzi o napomnienie skierowane pod adresem Maryi, to świadczy ono, iż troszczy się, aby przedstawić Maryję jako kobietę bliską ludziom, gdyż w przeciwnym razie nie byłaby *Theotokos*. Mimo postawy krytycznej zajmowanej w odniesieniu do Maryi i mimo błędnej egzegezy, Efrem jednak zakłada jako rzecz oczywistą spotkanie, jakie miało miejsce między Chrystusem zmartwychwstałym i Matką, mające stać się dla Niej pociechą po przeżyciach związanych z męką i śmiercią Syna. Jest ono uzasadnione Ich głębokim i jedynym w swoim rodzaju współdziałaniem w dziele zbawienia. U genezy przekonania Efrema, że Maryja otrzymała „pierwociny wyjścia z otchłani”, nie stoi więc błędna lektura Ewangelii, ale jego rozumienie wiary, która szuka w Ewangelii podstaw historycznych i uzasadnień teologicznych. Można więc powiedzieć, że pierwszorzędnym punktem wyjścia jego egzegezy jest spójność wiary, która zdecydowanie uwzględnia współdziałanie Matki z Synem, a więc Ich wewnętrzną więź w pełnieniu misji zbawczej, które to współdziałanie otwiera się na wspólny finał.

Takie samo rozumienie wiary doprowadziło św. Jana Chryzostoma do szukania potwierdzenia ewangelicznego odnośnie do jego przekonania, że „drugą Marią”, o której mówi *Ewangelia św. Mateusza*, a która wraz z Marią Magdaleną stoi „naprzeciw grobu” i cieszy się z pierwszego zjawienia się Zmartwychwstałego (por. 27,61 i 28, 1.9), jest Jego Matka¹². Podobny pogląd znajdujemy w dramacie greckim *Chrystus Cierpiący* przypisywanym św.

¹⁰ Tamże, s. 109.

¹¹ Tamże, s. 390.

¹² Por. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza* (część druga: homilie 41-90), Kraków 2001, s. 511 (homilia 88: Mt 27,45-61).

Grzegorzowi z Nazjanzu. Zmartwychwstały ukazuje się Maryi, która wraz z Marią Magdaleną udała się do grobu¹³.

Na przełomie IV i V wieku Sewer, patriarcha Antiochii, uzasadnia w sposób pogłębiony teologicznie przekonanie wyrażone przez św. Jana Chryzostoma. Mówi więc, że można sądzić, iż „drugą Marią” jest Matka Boża, ponieważ nie była odległa od męki Chrystusa, ale stała pod Jego krzyżem, jak potwierdza Jan w swojej Ewangelii. Było więc rzeczą słuszną i uzasadnioną, by ogłosić Jej jako pierwszej radosną nowinę. Udział Maryi w tajemnicy zbawienia wpisuje się w ten sposób w specyfikę wiary paschalnej, o której mówi św. Paweł – ci, którzy mają udział w cierpieniach Chrystusa, będą mieć również udział w pocieszeniu paschalnym. Sewer szuka więc uzasadnienia swego przekonania w szerszym kontekście teologii św. Pawła, w której Apostoł omawia skutki misterium paschalnego w życiu wierzących (por. 2 Kor 1, 3-8).

W piątym wieku św. Roman Pieśniarz, nawiązując zapewne do Sewera, nie waha się widzieć spotkania Chrystusa z Matką, które ma miejsce pod krzyżem na Kalwarii, w perspektywie zmartwychwstania. Matka Boża – „Owieczka nieskalana”, jak często nazywają ją liturgie wschodnie, stojąc pod krzyżem zadaje „Barankowi” pytania:

„Czy wrócisz do mnie, gdy będziesz cierpiał i umrzesz?
Czy ujrzę Cię, gdy przebaczysz Adamowi i Ewie?
Boję się, bym po Twym wyjściu z grobu i odejściu do nieba
nie musiała Cię szukać i wołać z płaczem:
«Gdzie jesteś, mój Synu, mój Boże?»”¹⁴.
Syn odpowiada Jej z czułością:
„Bądź dobrej myśli, Ty pierwsza mnie zobaczysz.
Gdy wyjdę z grobu, oznajmię Ci,
z jakich mąk wyrwałem Adama, ile potu wylałem dla niego,
przyjaciołom pokażę znaki na swych rękach.
Zobaczysz wtedy, Matko, żyjącą jak przedtem Ewę.

¹³ Por. *Chrystus Cierpiący. Pierwszy chrześcijański poemat grecki przypisywany św. Grzegorzowi z Nazjanzu*, tł. J. Łanowski, Kraków 1995, s. 124-125 (*Biblioteka Ojców Kościoła*, t. 5).

¹⁴ Roman Piewca, *Maryja pod krzyżem* (12), w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, przełożył i poprzedził wstępem W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 114.

Z radości powiesz:

«Wybawił mych rodziców Syn mój, Bóg mój!»¹⁵.

Maryja, uczestnicząca na swój sposób w tajemnicy zbawienia, jako pierwsza będzie mogła zobaczyć jej owoce w Chrystusie i w rodzaju ludzkim, a więc i w sobie samej, gdyż najpełniej uczestniczy w tej tajemnicy. Tym samym również Ona, która dała życie Jezusowi, jawi się jako Matka wszystkich żyjących.

Wpływ św. Romana Pieśniarza na liturgię bizantyńską jest bardzo szeroki. Warto w tym miejscu w ogóle zwrócić uwagę, że liturgie wschodnie, do których przeniknęła głęboko tajemnica więzi Maryi z Chrystusem urzeczywistniona w tajemnicy zbawienia, nie traktują zjawienia się Zmartwychwstałego Matce jako faktu wyizolowanego, ale włączają je integralnie w misterium paschalne, czyniąc ze współczucia Matki element męki Pana, który otwiera Ją na udział w Jego zmartwychwstaniu, czego kwintesencją będzie ukształtowanie się z biegiem czasu nauczania o Jej wniebowzięciu (zaśnięciu). To zjawienie się Zmartwychwstałego nie wynika z jakiejś potrzeby apologetycznej czy z konieczności eklezjalnej, ale z rozumienia wiary paschalnej. Wiara w Chrystusa zmierza do doświadczenia Jego zmartwychwstania i dojścia do udziału w nim.

Utrzymując takie rozumienie wiary paschalnej, autorzy wschodni są oczywiście świadomi, że nie ma ono podstaw biblijnych. Aby jednak włączyć Maryję w ciąg zjawień się Zmartwychwstałego i nadać spotkaniu z Nim większą pewność, utrzymują oni, że po złożeniu ciała Jezusa do grobu, nie odeszła Ona do domu, ale trwała przy nim z wiarą. Dzięki pewności swojej wiary i wytrwałości w niej, stała się pierwszą, której zjawił się Zmartwychwstały¹⁶.

Tradycja wypracowana przez autorów wschodnich przeszła na Zachód, gdzie jest szeroko znana i proponowana w okresie średniowiecza, o czym świadczą zarówno pisma, jak i rozwijane wówczas praktyki pobożne. Nie przeszkadzało dalszemu utrwalaniu się tradycji oficjalne nauczanie Kościoła, które wyrażone przez papieża Innocentego III, nadawało jej tylko rangę *verosimiliter*.

¹⁵ Tamże (13).

¹⁶ Szerzej na temat wschodnich świadectw dotyczących zjawienia się Zmartwychwstałego Matce w: C. Giannelli, *Témoignages patristique grecs en faveur d'une apparition du Christ ressuscité à la Vierge Marie*, „Revue des Études Byzantines” 11 (1953) s. 106-119.

Pobożność chrześcijańska w niejednym przypadku zadowalała się takim „prawdopodobieństwem” jakiegoś faktu, gdy w grę wchodzi sprawa ważna z punktu widzenia pobożności i duchowości. Tylko prawdopodobieństwo nie przeszkadza bynajmniej w nadawaniu wielu propozycjom mocnego znaczenia i dążenia do wywołania ich szerokiego oddziaływania, gdyż fakty mogą uzyskać wymowne uzasadnienie na drodze doświadczenia ich skutków.

Szeroko omawia więc zjawienie się Zmartwychwstałego Matce Ludolf z Saksonii († 1378), zwany po prostu Kartuzem, w *Vita Jesu Christi*. To dzieło cieszyło się dużą popularnością na Zachodzie w ciągu wieków i szeroko oddziaływało na duchowość i pobożność¹⁷. Warto mieć na względzie, że tradycję o zjawieniu się Zmartwychwstałego Maryi przejął od Ludolfa św. Ignacy Loyola i włączył, jak wspomniano, do wpływowych *Ćwiczeń duchownych*. Ludolf sytuuje zjawienie się Zmartwychwstałego w domu Matki: *sola in secreto domus sedebat*. Uwzględnia milczenie ewangeliczne na ten temat i omawia je, dochodząc do wniosku, że najważniejsze jest to, iż pobożnie wierzy się w to wydarzenie, szukając jego możliwego znaczenia. Wiara pozwala na wyciągnięcie z tego wydarzenia ważnych wniosków o charakterze duchowym, przede wszystkim zwraca uwagę na paschalny wymiar wiary (*fides paschalis*).

Warto jeszcze uwzględnić przynajmniej niektóre świadectwa, nawiązujące do spotkania Zmartwychwstałego z Matką. Wspominając zwyczaj pielgrzymowania do Ziemi Świętej, trzeba pamiętać, że nawiedzenie kaplicy w miejscu, gdzie Jezus najpierw zjawił się Matce po swoim zmartwychwstaniu, stanowiło element każdej pielgrzymki odbywanej do Jerozolimy. Poświadczają to jednoznacznie przewodniki pochodzące na przykład z XV wieku, jak również relacje z pielgrzymek odbywanych w tamtym czasie.

W średniowiecznej liturgii rzymskiej pojawił się zwyczaj celebrowania w bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie Eucharystii paschalnej na pamiątkę pierwszego zjawienia się Zmartwychwstałego Matce¹⁸. W hiszpańskiej pobożności ludowej zachowała się do dzisiaj związana z obchodami paschalnymi celebracja „spotkania” Chrystusa z Maryją. W czasie tych obchodów idą naprzeciw siebie

¹⁷ Por. J. Misiurek, *Ludolf z Saksonii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, kol. 132-133.

¹⁸ Por. np. Ubertinus de Casali, *Arbor vitae crucifixae Iesu*, 1, 4, 29.

dwie procesje: jedna Zmartwychwstałego, a druga Matki Bożej, które spotykają się przed kościołem.

Sens pierwszego zjawienia się

Biorąc pod uwagę milczenie ewangeliczne odnośnie do pierwszego zjawienia się Zmartwychwstałego Maryi i bezpośrednio stwierdzenie św. Marka, że „ukazał się najpierw Marii Magdalenie” (16,9), autorzy podejmujący to zagadnienie wychodzą przede wszystkim z perspektywy duchowej i starają się spojrzeć na „pierwsze zjawienie się” w takiej perspektywie. Aby podjąć adekwatnie to zagadnienie – w ramach tej perspektywy duchowej – należy widzieć je jako absolutny wyjątek i całkowicie szczególny przypadek, a więc założyć, że wykracza ono poza ogólnie przyjęte w Nowym Testamencie ramy zjawień się Zmartwychwstałego. Takie postawienie zagadnienia jest w pełni uzasadnione, ponieważ sytuuje się na linii powszechnego przekonania teologicznego odnośnie do jedyności i wyjątkowości Maryi, widzianych zarówno w perspektywie historii zbawienia, jak i w perspektywie Jej doświadczenia osobistego. Dla pokazania i umocnienia tego powszechnego przekonania, że Maryja jest „ponad wszystkimi”, można przywołać znaną antyfonę, w której Kościół językiem modlitwy otwarcie proklamuje: *Gaude, Virgo gloriosa, super omnes speciosa*.

Stopniowe pogłębienie teologiczno-duchowe w spojrzeniu na pierwsze zjawienie się Zmartwychwstałego Maryi, wpisujące się integralnie w misterium paschalne, wyraża się – jak widzieliśmy w przytoczonych świadectwach – w połączeniu wydarzenia zmartwychwstania Jezusa z wydarzeniem zjawienia się Go Matce. Podstawą teologiczną tego połączenia jest fakt, że Maryja jako pierwsza i ze wszystkimi konsekwencjami poszła wiernie i do końca za Jezusem. Dlatego w Niej – wprawdzie w milczeniu, ale w sposób Boski i pełny – dokonało się również misterium paschalne, jeśli chodzi o jego skutki.

Jean Laplace w medytacji poświęconej ukazaniu się Chrystusa swojej Matce, rozwijanej na kanwie *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli, pyta się: „W jaki sposób Jezus zmartwychwstały staje się obecny wobec swojej Matki?” Szukając odpowiedzi, pisze tak:

„Aby zrozumieć, w jaki nowy świat weszli Jezus i Maryja, należy sięgnąć do rozumienia duchowego” I wyjaśnia: „Oni stanowią już jedno serce – u stóp krzyża Maryja w pełni uczestniczyła w zamiarze swojego Syna. Ta obecność w Duchu, w której spełnia się Ich jedność, jest owocem odkupienia – Chrystus uobecnia się tym, którzy sercem są z Nim zjednoczeni. Ciało traci swoją matowość; staje się wyrażeniem i zwierciadłem Ducha. Zostaje zapoczątkowane nowe życie, nowy sposób bycia – ta obecność duchowa, której śmierć nie przerywa. Świat nie chwyta tej obecności”¹⁹

Ta obecność paschalna – obecność całkowicie nowa – oznacza, że Maryja odczuwa w sobie Słowo; co więcej, odczuwa Je głębiej niż w czasie zwiastowania. Pan Jezus, obecny paschalnie, zmartwychwstaje w Niej na wieczność. W Niej żyje na nowo i Ona doświadcza Go jako Paschy, ponieważ dzięki Niemu zostaje ożywiona i też już zmartwychwstaje. Ta obecność duchowa może zostać rozumiana tylko na gruncie wiary, w której chodzi o przyjęcie Zmartwychwstałego, aby żył w człowieku.

Tradycja teologiczna afirmująca zjawienie się Zmartwychwstałego Maryi chce więc powiedzieć zdecydowanie, że Maryja stała się pierwszą i w najwyższym stopniu uczestniczką misterium paschalnego Chrystusa, przyjmując jego skutki i doświadczając ich w sobie. Było to możliwe dzięki Jej konsekwentnej pielgrzymce wiary i uczestniczeniu w męce Jezusa, gdy stanęła pod Jego krzyżem.

Paschalna wiara Maryi

Dotychczasowe poszukiwania prowadzą nas do zauważenia w podejmowanym zagadnieniu uczestniczenia Maryi w misterium paschalnym Chrystusa kwestii Jej wiary. Nie jest to problem nowy – w okresie posoborowym przeżywa on swoiste odrodzenie w refleksji mariologicznej²⁰. Jak pokazują osiągnięte rezultaty, była to bardzo znacząca inspiracja, która przyczyniła się do rozwoju ma-

¹⁹ J. Laplace, *Une expérience de la vie dans l'Esprit. Dix jours dans la tradition des Exercices spirituels*, Lyon 1973, s. 144.

²⁰ Por. G. Philips, *Une theme théologique ravivé: la foi de la Saint Vierge*, w: *Studia mediaevalia et mariologica P. Carolo Balic OFM septuagesimum expleti annu dicata*, praca zbior., Roma 1971, s. 575-588.

riologii. W wielu przypadkach podjęte badania wchodziły w zakres zagadnienia, które podejmujemy w tym miejscu. Najczęściej jednak, trzymając się dosłownie tekstu biblijnego, a więc nieobecności w Ewangeliach ukazania się Zmartwychwstałego Matce, zwracano uwagę na słowa Jezusa wypowiedziane w bezpośrednim kontekście zmartwychwstania: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29). Ponieważ nie widziała Ona Jezusa po zmartwychwstaniu, dlatego wpisywałaby się w ciąg pokoleń wezwanych do wiary bez widzenia, a tym samym zasługujących na nowe błogosławieństwo. Maryja nie widząc Zmartwychwstałego, zyskiwałaby zatem nową rację do bycia błogosławioną.

Mając na uwadze przedstawioną kwestię, nie należy jednak upraszczać zagadnienia. Warto zwrócić na przykład uwagę na to, co mówi św. Tomasz z Akwinu w *Komentarzu do Ewangelii św. Jana*. Czytamy w nim: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Tak więc ci, którzy widzieli, są szczęśliwsi od tych, którzy nie widzieli. Odpowiadam, że są dwa rodzaje szczęścia. Pierwsze rzeczowe, polega na otrzymaniu tego, co Boskie. W tym sensie im więcej ktoś otrzymuje, tym jest szczęśliwszy. Tak więc szczęśliwe są oczy, które widzą, jako że jest to dar łaski. Inne jest szczęście nadziei, polegające na zasługiwaniu. W tym znaczeniu ktoś jest tym szczęśliwszy, im bardziej może zasługiwać. A bardziej zasługuje ten, kto wierzy i nie widzi, niż ten, kto wierzy widząc”²¹. W świetle tej wypowiedzi, jak najbardziej słusznej, okazuje się, że jednostronna afirmacja wiary bez widzenia, jako jej niemal najwyższej postaci, nie ma pełnego uzasadnienia. Doświadczenie widzenia w wierze zasługuje na uwagę i pozwala na interpretację doświadczenia wiary Maryi i bezpośrednich uczniów Jezusa w kluczu wyjątkowości, z której wynika także specjalne znaczenie tego doświadczenia dla całego Kościoła.

Rozważając nasze zagadnienie, należy więc powiedzieć, że trzeba patrzeć zawsze na Maryję jako Wierzącą – Tę, która wierzyła nie tylko na początku lub w ciągu wspólnego życia z Chrystusem w Nazarecie, ale także w ramach misterium paschalnego. O Niej można powiedzieć za św. Piotrem: „Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go [Jezusa Chrystusa]; wy w Niego teraz, choć nie wi-

²¹ Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, tł. T. Bartoś, Kęty 2002, s. 1169.

dzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz” (1 P 1, 8-9).

Zasadnicza różnica między wiarą Maryi i wiarą naszą polega na wielkości Jej wiary. Ona widziała Jezusa w najwyższym stopniu upokorzonego i przybitego do krzyża hańby. Nie otrzymała Ona osobistego spełnienia wprost z pełni Bożej, ale dostąpiła Jej dzięki uczestnictwu przez wiarę w śmierci Syna Bożego, z której wytrysnęło Życie. Wiara w zmartwychwstanie prowadzi do spotkania Zmartwychwstałego, za sprawą którego cierpienie i śmierć, które znaczą całe ludzkie życie, nie są już pozbawione sensu, chociaż nadal pozostają tajemnicą; nie są znakiem okrutnego absurdu, ponieważ stały się manifestacją miłości Bożej, wędrówki paschalnej – wędrówki wybranej tajemniczo przez Boga – która prowadzi do pełni Życia.

Tak widzą wiarę Maryi i taki nadają jej sens pieśni żałobne liturgii bizantyńskiej. „O Zbawicielu, kiedy Cię zobaczę – woła Matka do Boga – kiedy będę mogła kontemplować radość Twojego powrotu, o blasku bez końca, o światło duszy mojej?” „Matko moja – odpowiada Jezus – przerwij Twoje lamentsy, nie płacz, mimo tego, co widzisz, bo dobrowolnie przyjęłaś śmierć, aby odnowić śmiertelnych po ich upadku”. „O mój Chrystusie – wzdycha Matka Boża – jaką goryczą napełnione jest moje serce, gdy patrzę na Twe uniżenie; Ty, który jesteś Życiem, nie zostań pod ziemią” „Podnieś się, o źródło życia” – mówi Maryja, opłakując Syna spoczywającego w grobie. Kontemplując uniżenie się Pana, Maryja wyraża swoją wiarę w Życie.

Maryja w wierze kontempluje Zmartwychwstałego. Także dla św. Jana „widzenie Jezusa” dokonuje się za pośrednictwem wnikliwego rozumienia i kontemplacji misterium paschalnego²². Z tej racji ci, którzy „widzieli” zmartwychwstałego Pana i którzy wierzą „nie widziawszy Go” znajdują się w takiej samej sytuacji egzystencjalnej. Ci drudzy nie przeżyli zjawień się Zmartwychwstałego, a jednak w wierze widzą Go żywego. Sam Zmartwychwstały zapewnia, że w wierze oni będą mogli widzieć Go i zbliżyć się do Niego.

²² Por. I. de la Potterie, *Studi di cristologia giovannea*, Genova 1992³, s. 191-214.

W zrozumieniu znaczenia wiary paschalnej może pomóc to, co wspomniany na początku Suárez mówi o odpowiedniości ukazania się Zmartwychwstałego Matce, zwłaszcza akcentując jego odrębność w stosunku do innych zjawień się. Podczas gdy zjawienia się Zmartwychwstałego opisane w Ewangeliach mają cel kerygmacyjny, a więc sytuują się poniekąd „poza” tymi, którzy są ich świadkami, to Jego zjawienie się Maryi ma inny cel – jest zjawieniem się o charakterze „wewnętrznym” i całkowicie darmowym. Zmartwychwstały, przyjmując od Matki swoje ciało i zmartwychwstając w tym ciele, ponieważ tak chciał, nie pozostaje, jak w przypadku uczniów, w swoim zjawieniu się zewnętrzny w stosunku do Niej, gdyż jest z Nią złączony także trwałymi więzami cielesnymi, jakie łączą syna z matką. On poniekąd ożywa w Niej. Maryja doświadcza w sposób całkowicie jedyny Chrystusa zmartwychwstałego, to znaczy jako Tego, który mieszka w Niej przez wiarę, ale zarazem doświadcza także nowego sposobu egzystencji Pana, do której wszedł po swoim zmartwychwstaniu. Jest to obecność nowa i zupełna, naznaczona wydarzeniem paschalnym.

Aby wyjaśnić tę obecność, dobrze będzie mówić o nowej obecności – nie cielesnej, ale duchowej – Zmartwychwstałego wobec Maryi. Można by mówić także o obecności osobowej w Duchu, na którą Maryja odpowiada za pośrednictwem doświadczenia, którego teologię stara się uchwycić św. Jan, odwołując się do dwóch pojęć: „wierzyć” i „widzieć”. Efektem tej obecności jest pewność wiary w Zmartwychwstałego i pocieszenie płynące z wzrostu wiary, nadziei i miłości w Maryi. Maryja jest wzorem dla wszystkich, których Pan odnawia i ukazuje im przyszłość w sobie, wprowadzając ich w swoją Paschę.

Doświadczenie eklezjalne

Seduliusz w *Paschale carmen*, poetyckim językiem starając się wyrazić liczne skutki misterium paschalnego Chrystusa, zwraca szczególną uwagę na jego wymiar eklezjalny. Pisze więc:

„Chrystus piękną miłością Kościół ze sobą połączył,
Który promienieje w Maryi szczególnej godności.
Ona jest zawsze Matką ze swym przesławnym Imieniem,
Zawsze Dziewicą zostaje; przed Jej oczyma stając

Pan się wyraźnie ukazał, zanim światłość nastąpiła,
By Dobra Matka, głosząc wielkie cuda – niegdyś droga
Przychodzącego – dziś znakiem była wracającego”²³.

W komentarzu do *Poematu paschalnego* Seduliusz pisze: „Pan pokazał się Jej [Maryi] wtedy po zwycięstwie zmartwychwstania, ażeby Ta, która była bramą rodzącego się, gdy przybył na świat, jako litościwa i łaskawa Matka, mając rozpowszechnić świadectwo takiego cudu, była też Jego zwiastunką jako opuszczającego podziemie”²⁴. Chrystus, który przyszedł na świat przez Maryję, po zmartwychwstaniu, przez zjawienie się Matce, która reprezentuje Kościół, jest głoszony nowemu ludowi Bożemu.

Yves Congar, w przypominanym na początku niniejszych poszukiwań studium, podkreślił charakter eklezjalny nadawany rozmaitym interpretacjom pierwszego zjawienia się Zmartwychwstałego Matce. Chrystus zmartwychwstając powrócił do życia, ale ten powrót nie jest zwykłym odzyskaniem oddechu – ma on przede wszystkim charakter przemieniający w odniesieniu do ludzkości i kosmosu²⁵. Skutkiem zmartwychwstania jest odnowienie wszystkiego – rodzi się nowa i wyzwolona ludzkość, która zostaje uzdolniona do pełnego przyjęcia życia Bożego. Tylko Maryja – w pełni wierząca i doskonale zjednoczona z tajemnicą Jezusa Chrystusa Zbawiciela – jest zdolna przyjąć to nowe i pełne życie w imieniu Kościoła, tak jak w imieniu rodzaju ludzkiego przyjęła Słowo we Wcieleniu²⁶. Ona jest „miejszem eklezjalnym”, w którym dokonuje się przejście od grzesznej ludzkości do nowej ludzkości zgromadzonej wokół Zmartwychwstałego. W świetle zmartwychwstania Syna Maryja inauguruje nowy typ wiary, odznaczający się wspólnotowym (eklezjalnym) uczestnictwem w nowym życiu płyną-

²³ Seduliusz, *Paschale carmen* (5, 358-365), w: Sedulius Caelius, *Opera omnia. Dzieła wszystkie*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył H. Wójciewicz, Lublin 1999, s. 215.

²⁴ Tenże, *Paschale opus* (5, 29), w: Sedulius Caelius, *Opera omnia. Dzieła wszystkie*, dz. cyt., s. 401.

²⁵ Szerokie ujęcie tego zagadnienia w: W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej* – tom 3, Lublin 1991.

²⁶ Por. J. Królikowski, *Maryja Oblubienica reprezentantką całej ludzkości wobec Boga*, w: *Maryja Oblubienica Duchą Świętego*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, P. Łabuda, Tarnów 2007, s. 99-108.

cym ze zmartwychwstania Chrystusa – typ wiary, który w ciągu wieków będzie odzwierciedlał i do którego ciągle na nowo będzie dojrzywał cały Kościół.

Tu ukazuje się właściwy sens pierwszego zjawienia się Zmartwychwstałego Maryi. Inne zjawienia się mają na celu wzbudzenie wiary – z nich rodzi się słowo, które przeniknie i ożywi kerygmat apostołski. Natomiast pierwsze zjawienie się Zmartwychwstałego Maryi charakteryzuje się „milczeniem”. Jeśli w chwili Zwiastowania Dziewica Maryja mówi, jeśli w chwili nawiedzenia śpiewa hymn uwielbienia *Magnificat*, to w chwili objawienia się chwały zmartwychwstania Maryja reprezentuje Kościół, przyjmujący nowość Zmartwychwstałego – Maryja przemienia się w Kościół i staje się Kościołem (por. Dz 1,12-14). Ona jest tym Kościołem, który Pan Jezus powierza Apostołom w Wieczerniku Pięćdziesiątnicy. Zmartwychwstała ukazuje się w wierze Maryi; Ona jest źródłem i obrazem wiary Kościoła, ponieważ w Niej, zjednoczonej w najwyższym stopniu z misterium paschalnym, rodzi się wiara Kościoła wyrażana na eklezjalnym etapie dziejów zbawienia w sposób hierarchiczny i sakramentalny. Pełnia wiary paschalnej, o której mówi pierwsze zjawienie się Zmartwychwstałego, znajduje więc wyrażenie w Kościele, który głosi, że Pascha Chrystusa jest jedyną przyszłością ludzkości i świata.

Maria nel mistero pasquale di Cristo (riassunto)

La questione della partecipazione di Maria nel mistero pasquale di Cristo rimane una questione difficile a motivo del silenzio del Nuovo Testamento al riguardo. La riflessione mariologica tuttavia richiede un approfondimento di questa questione, partendo dalla sua importanza storico-salvifica ed ecclesiale. In questo articolo prendiamo in considerazione l'argomento, riferendosi principalmente alla „prima” apparizione del Risorto alla Madonna e alla sua teologia elaborata dai Padri della Chiesa. Anche se essa è conosciuta soltanto dalla tradizione contiene una straordinaria portata teologica e spirituale. Permette di capire meglio la fede della Madre di Dio, soprattutto nella sua dimensione pasquale, mediante la quale ella partecipa alla nascita della Chiesa. In tale senso si deve vederla anche come Icona della fede della Chiesa, per la quale il Risorto rimane l'unica consolazione e l'unico futuro.